

O poetyckim debiucie Janiny Brzostowskiej

*Dziś chcę się tobie napatrzeć
miasto milczące w dolinie,
na gwieździe dróg starodawnych,
bo może przyjdzie odejść na zawsze
od ziemi twej łaskawej ?*

(z wiersza „Wadowice”).

Pisane przed laty strofy zmarłej niedawno poetki trafnie przewidywały koleje jej życia. Związana w młodości z Wadowicami i grupą literacką „Czartak”, od roku 1929 mieszkała z dala od Beskidu.

Zamknięta księga życia i twórczości Janiny Brzostowskiej skłoni zapewne badaczy do analiz i ocen jej dorobku. Warto uwzględnić w jej biografii kilka faktów dotyczących lat gimnazjalnych w Wadowicach.

W „Sprawozdaniach Dyrekcji c.k. gimnazjum w Wadowicach” za lata 1911/12 - 1915/16 figuruje nazwisko Janiny Dorozińskiej z dopiskiem „hospitantka” w klasie IVa (1911/12) lub „prywatystka” w kl. Va (1912/13), VI (1913/14) i VIII (1915/16). W roku 1914/15 na liście klasy VIII nie ma jej nazwiska.

Był to okres w dziejach szkoły (dotychczas męskiej), w którym reskrypt Ministra Wyznań i Oświecenia z roku 1907 zezwalał dziewczętom na „hospitowanie nauki publicznej” bez prawa klasyfikowania i oceny prac pisemnych. Uczennice te, zwane hospitantkami lub uczennicami prywatnymi poddawały się egzaminowi półrocznym lub rocznym.

Nazwisko J. Dorozińskiej drukowane jest w „Sprawozdaniach” tłustą czcionką, co oznaczało „uzdolniona z odznaczeniem”. Podobnie jest w wykazie maturzystów: „Świadectwo dojrzałości otrzymali po złożeniu egzam. w dniu 16 i 17 czerwca 1916:

7.(25) **Dorozińska Janina**, (pryw.), ur. 9 lipca 1897 w Wadowicach,
rel. rz. kat. (Filozofia). (Spr.1915/16, s.47).
„Filozofia” w nawiasie oznacza kierunek obranych studiów.

W latach, gimnazjalnych Janina Brzostowska debiutowała jako poetka. W archiwum rodzinnym zmarłego w roku 1976 dydaktyka matematyki i twórcy dydaktyki dorosłych Franciszka Urbańczyka, absolwenta wadowickiego gimnazjum z 1918 r., zachowały się dwa numery pisma młodzieży gimnazjalnej z lat 1915-16 „Nasz Łan”, redagowanego przez Stefana Essmanowskiego. Tam wydrukowano pierwsze dwa wiersze Janiny Dorozińskiej.

Pytanie...

Czemu mi, czemu gwiazdy świecicie
Na ciemnym niebie ?
Może mnie chcecie przywabić blaskiem,
Zabrać do siebie ?

Hej! wy siostrzyce słońca naszego
Czy o tem wiecie,
Jak smutno czasem na naszym globie,
Na ziemskim świecie ?

Hej! gwiazdy, gwiazdy! słońca ogromne,
Płonące słońca,
Po wyznaczonych drogach krążycie
Naprzód, bez końca...

Jak wam nieznany, daleki może,
Cel waszych dróg,
Tale i mnie tajno, co na mej drodze,
Postawił Bóg...

(„Nasz Łan” nr 1 z 7.XI.1915 r.)

Zimowy wicher

Zielenią ciemnych barw, jak gdyby był w żałobie
Wyniosłych świerków las z daleka się zieleni,
Wicher ostatnią pieśń ginącej gra jesieni
I tym gra poległym, co wspólnym leżą grobie.

Że anioł do snu im na srebrnej nie gra lutni,
Że tak pociemniał świat i wicher wieje szumny, -
Lepiej. Bo pocóż grać, że swej nie mają trumny,
Że nie wie nikt, gdzie śpią ? Czyż jeszcze nie dość smutni ?

Z bojowych, krwawych pól złe wicher wieści niesie.
Niejednej matce tam do syna serce rwie się.
Tęskni, bo dla niej nic bez dziecka nie ma ceny

Ach! nie wie, że on tu, w poległych braci gronie,
Pod ciemnym borem śpi, w dalekiej głuchej stronie,
Że wicher nad nim gra żałobne nocą treny.

(„Nasz Łan” z 6.I.1916 r.)

Jeden oryginalny egzemplarz „Naszego Łanu” i kserokopię drugiego przekazał w roku 1984 do archiwum Liceum im. M. Wadowity w Wadowicach p. Jerzy Urbańczyk z Krakowa.

Powyższe informacje udokumentowane zapisami archiwalnymi zmuszają, do skorygowania danych personalnych w biografii poetki np. „Brzostowska z Dorozińskich Janina, ur. 9 VII 1902 r. w Wadowicach” („Czy wiesz, kto to jest ?” Pod ogólną red. Stanisława Łozy, cz. II. Uzupełnienia i sprostowania, 1938) lub „ur. 9 lipca 1907, Wadowice” („Kto jest kim w Polsce”, 1934), czy też „ur. 7 VII 1907 w Wadowicach” („WEP, Suplement, 1970) i podobnych — w innych źródłach.

Czas debiutu poetyckiego, lata uczęszczania do gimnazjum i data egzaminu dojrzałości potwierdzają prawdziwość danych „Sprawozdania Dyrekcji”. Przemawiają za nimi również okresy pracy (a zatem i pobytu) w Wadowicach jej ojca - Jana Dorozińskiego. W latach 1895-1901 uczył on w tutejszym gimnazjum języka łacińskiego, greckiego i propedeutyki filozofii, od roku 1908 do 1924 pełnił obowiązki dyrektora. Między rokiem 1901 a 1908 uczył w Tarnowie i w Krakowie.

Był jedną z ciekawszych postaci wśród pedagogów wadowickiego gimnazjum. W schematyzmie nauczycielskim z roku 1913 jako jedyny w Galicji dyrektor miał dwa egzaminy nauczycielskie: z filozofii i j. greckiego. Wydał tomik poezji i podręcznik psychologii, działał w Radzie Miejskiej Wadowic, w kasynie urzędniczym, w Radzie Szkolnej Okręgowej, a w latach I wojny - w Komitecie Pomocy dla dotkniętych kieszą, wojny. Urodzony w roku 1842 w Trzęsówce, w kolbuszowskim powiecie, zmarł w Krakowie w roku 1942.